MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

Nr.147. Warszawa, dnia 8.lipca 1927 r.

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/.

Nr.147. Warszawa, dnia 8.lipca 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

ECHO z 5/VII./Kowno/ Nawiązując do wywiadu ministra Zaleskiego, udzielonego korespondentowi "Rytasa w Genewie, dowodzi, że zamiar polskiego ministra jest widoczny: chce on wciągnąć Litwę do obozu, bardzo dla niej niewygodnego. Zaleski sądzi, że dyplomacja litewska jest tak naiwna, że zgoła niezrozumie, iż krok jego jest podyktowany ostatecznością, - resztką nadziei, że jakiś istny cud polityczny zdoła naprawić całą sytuację Polski z powodu ostatnich niepowodzeń w uzyskaniu pożyczki amerykańskiej. Zdaniem Min.Zaleskiego jedyną misją Litwy jest ratowanie Polski. Dobrze, że o tem chociaż mówi otwarcie. Otworzy to przynajmniej oczy tym, którzy niekiedy są skłonni do przeczenia niektórych rzeczy.

ECHO z 6/VII /Kowno/ nawiązując do wykrycia spisku w Wilnie, skierowanego przeciwko prezydentowi i Marszałkowi Polski, pisze m.in: Warszawa przeszła do otwartej walki z mniejszością białoruską w Polsce. Prasa polska nazywa to "ujednostajnieniem linji politycznej". Tendencje oddzielnych grup narodowych w uczestniczeniu w życiu państwowem Wileńszczyzny zniszczone zostały w drodze represji. Sporne terytorjum Wileńszczyzny zostaje przekształcone na bojowy posterunek, pod zarządem władzy wojennej, wysuniętej przeciwko wszystkim sąsiadom. Opiekunowie pokoju na Wschodzie Europy - oczywiście, wiedzą o tem. Rzecz zrozumiała, że komuś, ujednostajnianie linji polityki polskiej podoba się, natomiast sąsiadom Polski - jej ponownie przejawiająca się agresywność nic dobrego nie wróży.

LIETUVA z 6/VII. /Kowno/ podaje doniesienie litewskiego sztabu generalnego o tem, że polacy rozmyślnie w okolicy wsi Poraje ściągnęli grupę ludzi w liczbie 50-60 osób i zainscenizowali niedozwolone przez rząd litewski tajne przejście linji demarkacyjnej przez obywateli litewskich, udających się na uroczystości koronacyjne.

Scena ta została sfotografowana dla celów propagandowych. Władze litewskie wyjaśniły, że sfotografowani zostali mieszkańcy pogranicza demarkacyjnego, siłą ściągnięci przez żołnierzy 21 bataljonu korpusu Ochrony Pogranicza. Wśród sfotografowanych byli także przebrani żołnierze polscy.

POLSKA A NIEMCY.

NEUES WIENER JOURNAL z 30/VI. zamieszcza artykuł p.t. "Pokój z Polską" - senzacyjna akcja ugodowa. Autorem jest tajny radca legacyjny Dr.Ryszard Kreuzer, wydawca "Germanji".Artykuł jest napisany w formie interwjewu z berlińskim korespondentem "Neues Wiener Journal". Stwierdziwszy istnienie niezaprzeczonych różnic na tle terytorjalnem między Rzeszą a Polską, wykazuje Dr.Kreuzer konieczność doprowadzenia do modus vivendi z polakami na tle gospodarczem. Takie porozumienie niema nic wspólnego z Locarnem wschodu. W Locarno zostały przecież uregulowane kwestje wschodnie, cóż zatem ma - pyta Dr.Kruzer - oznaczać jeszcze "Wschodnie Locarno.

Ponieważ jesteśmy zdania, że porozumienie z polakami wpłynie także dodatnio na stanowisko mniejszości niemieckiej w Polsce, przeto utworzył się niedawno Komitet w Berlinie dla doprowadzenia ugody z Polską.

Pierwsze zebranie obu Komitetów będzie miało charakter czysto informacyjny. Omówiony będzie w pierwszym rzędzie całokształt stosunków handlowych. O kwestjach terytorjalnych mówić nie będziemy. Taki bowiem warunek postawił Komitet polski i ten został przyjęty przez Komitet niemiecki. To, czego pragniemy, nie oznacza żadnej politycznej nowej orjentacji, lecz tylko wyleczenie rany, na którą cierpi Europa środkowa i wschodnia. Z porozumienia gospodarczego między Niemcami a Polską skorzysta w pierwszym rzędzie Austrja.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E.

Z.S.R.R., MOCARSTWA I PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

IZWIESTJA z 6/VII. we wst.art.nawiązując do aresztowania w Estonji niejakiego Wasilkowskiego, oskarżonego o działalność monarchistyczną, pisze m.in: Nie urywający się nigdy kontakt pomiędzy organizacjami monarchistycznemi i odpowiedniemi instancjami angielskiemi po konflikcie angielsko-sowieckim stał się jeszcze bardziej ścisłym. Zabójstwo Wojkowa w Warszawie jest wynikiem powyższego kontaktu. Rząd polski z całą skrupulatnością ukrył nici, któreby pozwoliły wyjaśnić przed całym światem rolę i miejsce pobytu opiekunów i twórców warszawskiego zabójstwa. Dziennik wyraża nadzieję, że sprawa jednakże wyjaśni się. Następnie dziennik omawia rzekomą działalność organizacyj monarchistycznych w krajach bałtyckich, a w Estonji w szczególności. Przyczem przytacza słowa łotewskiego ministra Cielensa o szkodliwości ruchu monarchistycznego dla krajów bałtyckich.

W końcu dziennik zaznacza, że postępowanie Estonji najwymowniej świadczy o tem, że wcale ona nie zamierza przeszkadzać w tej szkodliwej działalności monarchistycznej w kraju. Polityka Estonji stwarza nieprzezwyciężone przeszkody w stosunkach estońsko-sowieckich.

IZWIESTJA z 6/VII. omawiając wizytę angielskiej floty w portach morza bałtyckiego zastanawia się nad stosunkową słabością floty angielskiej, wysłanej w celu demonstracji. Przyczyną tego jest fakt, że Anglja nie może skoncentrować przeciwko Rosji większych

okrętów, a to z dwóch względów: 1/ Anglja potrzebuje obecnie wciągnięcia znaczniejszych sił na wodach Oceanu Spokojnego, gdzie nabrzmiewa konflikt i 2/ porty morza bałtyckiego wcale nie posiadają widoków dla naprawy olbrzymów angielskich w razie ich zepsucia. Pomimo wszystko cel wizyty jest jasny. Flota czerwona powinna bacznie czuwać.

JOURNAL DE GENEVE z 8/VII. pisze: Prasa sowiecka oskarża Stolicę Apostolską o udział w przeciwrosyjskiej propagandzie. Korespondent "Stampy" z Watykanu miał wywiad z wysokim dygnitarzem kościelnym, który mu oznajmił, że Stolica Apostolska odróżni rząd Z.S.R.R. od propagandy bolszewickiej. Watykan wierzy swej zasadzie że każdy naród może wybrać sobie rząd, który mu się podoba, nie brał udziału w akcji przeciw rządowi sowieckiemu.

IL NUOVO GIORNALE z 5/VII. drukuje wywiad w tej samej sprawie.

TRIBUNA z 6/VII. pisze o stosunkach gospodarczych rosyjsko-Włoskich. Potrzeba maszyn, motorów, okrętów itd. oraz trudne położenie Sowietów po zerwaniu stosunków z Anglją, powinnoby zwrócić ich uwagę na Włochy. Rozwiązanie, które dał tej kwestji rząd faszystowski, a mianowicie gwarancja kredytu dla eksportu, odpowiada potrzebom politycznym i gospodarczym Sowietów.

NIEMCY W KOMISJI MANDATOWEJ.

LE TEMPS z 6/VII. omawiając w art. wst. kwestję miejsca dla przedstawiciela Niemiec w Komisji mandatowej dowodzi, że wypowiedzenie się obecne członków tej komisji miało na celu jedynie ocenę tego faktu z punktu widzenia technicznego, pozostawiając na stronie kwestję jego znaczenia politycznego. W ten sposób decyzja w tej sprawie będzie zależała od Rady L.N. która musi postawić ją na porządku dziennym kwestji wrześniowej. Wyjaśnienie powyższe powinnoby usunąć wątpliwości, które powstały obecnie w związku z tą sprawą. Rada L.N. będzie miała poważne zadanie sumiennego rozpatrzenia omawianej sprawy i powzięcia ostatecznej decyzji, nie zapominając o tem, że współpraca Niemiec w Komisji mandatowej nie ułatwi bynajmniej zadania tej Komisji.

LE MATIN Z 6/VII. donosi z Londynu za "Daily Telegraph" że dominja brytyjskie odnoszą się bardzo krytycznie do udziału przedstawiciela Niemiec w komisji mandatowej L.N.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA WĘGIER.

JOURNAL DES DEBATS z 5/VII. zamieszcza artykuł Gauvaina polemizujący z wystąpieniem lorda Rothermere w Daily Telegraph z 21/VI. br. ubolewający nad niesprawiedliwością traktatu w Trianon. Autor pisze, że nieznajomość stosunków w Europie Centralnej i wschodniej doprowadziła lorda do popełnienia niektórych rażących błędów. Krytykując traktat w Trianon i namawiając węgrów do dochodzenia swoich praw, autor naraża tem samem na niebezpieczeństwo z prawem pokoju i interesy Anglji. W dodatku pisze Gauvain, że źle służy lord sprawom Węgier, gdyż państwa sukcesyjne będą wobec tego zmuszone do coraz to większych środków ostrożności. Nieufność wzrośnie również i w Lidze Narodów. M. Ententa bynajmniej nie chyli się ku upadkowi, przeciwnie, we wrześniu wypadnie jej należycie zareagować na zakusy Węgrów.

PO ZLIKWIDOWANIU ZATARGU WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

LA TRIBUNA z 5/VII. pisze z okazji zlikwidowania sporu jugosłowiańsko-albańskiego, że ilekroć idzie o sprawy bałkańskie, mogą wyniknąć zawsze poważne komplikacje z najbłahszego sporu i z tej racji 4 wielkie mocarstwa interwenjowały w celu zakończenia go. Uspakajający wpływ Włoch decydował w tej sprawie. Dodajemy, że trzy mocarstwa uznały słuszność akcji włoskiej w obronie praw Albanji.

SYTUACJA W CHINACH.

IZWIESTJA z 5/VII. pod nagłówkiem "Angielski plan zagarnięcia wschodnio-chińskiej kolei żelaznej" podaje wywiad amer. korespondenta tyg. "Trans-Pacific" z gen. Settonem, radcą angielskim przy Czang-Co-Linie. Dziennik dodaje od siebie, że pod osłoną walki z bolszewizmem anglicy zamierzają zagarnąć wschodnio-chińską kolej, będącą ich zdaniem ośrodkiem komunistycznej działalności w Chinach.

IBIDEM. Pod nagłówkiem "Tajne rokowania rządu nankińskiego z Japonją" pisze, że Szang-Kaj-Szek wykorzystał odruch przeciwjapoński w społeczeństwie chińskiem dla swych kombinacyj politycznych. Oficjalnie zaprzecza się o jakichkolwiek rokowaniach z Japonją. Wszakże jest jasne, że ruchem przeciwjapońskim kierują z góry. Ten ostatni wzmaga się lub też zmniejsza się, w zależności od biegu rokowań z Japonją. Oddziaływanie rządu chińskiego na przebieg przeciwjapońskiego ruchu daje się zauważyć nietylko w Szanghaju, lecz i w Kantonie. Tenże dziennik donosi o rzekomem wspieraniu przez imperjalistów kontrrewolucji w Chinach. Dowodem tego miał być fakt, przyłapania okrętu włoskiego przy dostarczaniu broni Jensenowi. Tenże dziennik donosi, że na czwartym ogólnym zjeździe chińskich związków zawodowych w Czankou była uchwalona rezolucja o bezwzględnej walce z reakcją całego świata oraz uchwała co do wysłania karnej ekspedycji przeciwko Czang-Kai-Szekowi.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

DAILY NEWS z 5/VII. przypisuje rządowi angielskiemu dążność do protekcjonizmu celnego na wielką skalę. Na kontynencie - zdaniem dziennika - wzmaga się prąd w kierunku wolnego handlu Pokazało się i w Genewie i w Stockholmie. Rząd angielski idzie przeciw temu prądowi, i to pomimo że w Anglji bezrobocie maleje.

WESTMINSTER GAZETTE z 5/VII. streszcza spór publicystyczny między socjalistami angielskimi a Sir Herbertem Samuelem, który uważa reformy żądane przez partję pracy za niemożliwie kosztowne. "Daily Herald" na to odpowiada, że potrzebne pieniądze możnaby z łatwością otrzymać przez opodatkowanie bogaczy. Dziennik ujmuje się za Samuelem. Jest możliwe - pisze Westminster Gazette - że się państwo socjalistyczne potrafi utrzymać, jeśli się oprze konsekwentnie na swoich własnych podstawach. Ale nie jest możliwe, żeby się państwo socjalistyczne trwale opierało na ściąganiu podatków od kapitalistów, bo w takim razie ci kapitaliści szybko znikną z horyzontu.